Nr. 202. **Wtorek 2. Września 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłata 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, Ferdynand I raczył najłaskawiej udzielić na ręce gr. kat. Konsystorza w Przemyślu zapomogi w ogólnej sumie 2850 złr. dla rozmaitych cerkwi dyecezyi przemyskiej. Z tego przeznaczyć raczył Najj. Pan dla cerkwi w Stojańcach 300 złr. dla cerkwi w Hucie rożańskiej 150, reszta zaś sumy, pozostawiona do dyspozycyi Konsystorza, rozdzieloną została, jak następuje: dla cerkwi w Dobromilu 800 złr., dla cerkwi w Horodyszczu 150 złr., dla cerkwi w Kuryłówce 500 złr., dla cerkwi w Wiciowie 200 złr, dla cerkwi w Suszycy Rykowej 300 złr., dla cerkwi w Terle 450 złr.

Obwieszczenie.

Na dniu 24. czerwca 1873 r. odbyło się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych, a mianowicie:

a) ś. p. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie 5582 złr. w. a.

b) ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego w kwotach 600 i 300 złr. w. a. i

c) ś. p. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 44 złr. 52 ct. papierami i 42 złr. monetą brzęczącą.

Los z fundacyi posagowej pod *a)* wymienionej wyciągnęła Maryanna Bałkiewicz z Zakładu św. Kazimierza urodzona 19. kwietnia 1853 r. z rodziców ślubnych Teodora Bałkiewicza i Maryi Żelaznej, 2ga z porządku pomiędzy 45 losującymi.

Losy z fundacyj pod *b)* wymienionych wyciągnęły: Władysława Bułgiewicz na 600 złr., a Augustyna Nowakowska na 300 złr. w. a., pierwsza z Zakładu św. Heleny, urodzona 15. lipca 1862 z rodziców ślubnych Tomasza Bułgiewicza i Antoniny Nowak, 364ta z pomiędzy 447 losujących, ostatnia urodzona 8. stycznia 1863 z rodziców ślubnych Jana Nowakowskiego i Katarzyny Angres, 387ma z porządku losujących.

Los z fundacyi pod *c)* wymienionej wyciągnęła Emilja Siebauer z Zakładu św. Kazimierza urodzona 2. marca 1853 z rodziców ślubnych Dominika Siebauer i Józefy Maczuckiej, 1sza z pomiędzy 44 losujących.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 30. czerwca 1873.

Według doniesienia c. k. starosty wSokalu z dnia 20. b. m. ustał księgosusz w Sussowie w Królestwie polskiem na pograniczu powiatu sokalskiego. Na podstawie tego doniesienia znosi się zarządzone rozporządzeniem z dnia 18go Czerwca b. r l. 29.851 w myśl §. 4 i 27 ustawy z dnia 29. Czerwca 1868 środki ostrożności, mianowicie ustanowiony trzechmilowy okręg zarazy oraz zakaz odbywania targów na bydło rogate w Warężu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 28. Sierpnia 1873.

Na przedstawienie gminy Rokietnicy, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Rokietnicy Karolowi Godzieniowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 25. Sierpnia 1873.

Gmina Dobrosin w starostwie żółkiewskiem wystawiła akt fundacyjny, mocą którego zobowiązała się założyć i utrzymać u siebie szkołę z przepisaną dotacyą.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 25. Sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 2. września

Dzienniki wiedeńskie nie przestają zajmować się kombinacyami o terminach wyborów i rozwiązania starej a zwołania nowej Rady państwa, chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa ciekawość wkrótce zaspokojoną zostanie ogłoszeniem patentów cesarskich. *Presse* prostuje te wiadomości i podaje ze swej strony następującą kombinacyę: „Przedewszystkiem podnieść należy, że ministerstwo zamierza rozpisać nowe wybory w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Ponieważ do reklamacyi co do list wyborców w gminach wiejskich wyznaczony zostanie tylko ośmiodniowy termin, więc wybór wyborców mógłby bardzo łatwo nastąpić jeszcze w miesiącu wrześniu, gdyby nie istniał zamiar odroczenia tego wyboru do października głównie z tego powodu, że nie wszędzie jeszcze ułożono listy wyborców. Jeżeliby ministerstwo zechciało rozpisywać wybory nie równocześnie w całem państwie, lecz kolejno w pojedynczych prowincyach, to w takim razie wybory trwałyby przynajmniej miesiąc, a Rada państwa zebrałaby się w najlepszym razie dopiero w grudniu. Ale o tem niema mowy, lecz owszem pewną jest rzeczą, że wybory odbywać się będą we wszystkich prowincyach prawie rownocześnie a wyjątek stanowić będą może tylko prowincye, w których zaszła zwłoka przy sporządzeniu list wyborczych. W tych prowincyach wybór nastąpiłby o kilka dni później niż w innych krajach; zdaje się, że taki wyjątek stanowić będzie Galicya. Często już donoszono, że nowa Rada państwa zbierze się w początku listopada. Co do tegorocznej czynności parlamentu, nienależy się łudzić przesadnemi oczekiwaniami. Sprawdzenie wyborów zajmie dłuższy czas tak samo jak w reprezentacyach innych państw, poczem sessya sejmów krajowych zastąpi sessyę Rady państwa. Tegoroczna czynność Rady państwa ograniczy się zatem zapewnie do sprawdzenia wyborów i zezwolenia na prowizoryczny pobór podatków.“ Wbrew temu zapewnieniu utrzymuje *N. f. Presse*, że wybory bezpośrednie nie odbędą się równocześnie we wszystkich krajach koronnych z powodu uwzględnienia lokalnych stosunków wpływających na ustanowienie terminu.

W Węgrzech sprawa nowej pożyczki wysuwa się na pierwszy plan publicznej dyskussyi. Berliński organ giełdowy doniósł, że rząd węgierski zaciągnął już 23 milionową pożyczkę, ale wiadomości tej zaprzeczono natychmiast. Pożyczka nie jest zatem jeszcze faktem dokonanym ale znajduje się już w stadyum rokowań, i z tego powodu obiega pogłoska o prawdopodobnem zwołaniu sejmu na dzień 18. października. Pożyczka byłaby w takim razie pierwszym najważniejszym przedmiotem obrad i wyprzedziłaby sprawę ugody kroackiej. Z zadowoleniem wypada skonstatować, że ucichły już obawy, jakie dawniej obudzał w dziennikarstwie sam projekt świeżej pożyczki. Przekonano się bowiem, że stan finansowy Węgier nie jest bynajmniej tak niepomyślny jak przypuszczano. Dzisiejszy brak równowagi w wydatkach i dochodach jest tylko wynikiem wielkich nakładów, których rząd nie oszczędzał na cele produkcyjne a mianowicie na komunikacye. Nakłady te wkrótce przyniosą spodziewane korzyści i powetują się sowicie.

Z Berlina podają korespondenci niemieckich dzienników pewniejsze szczegóły o konferencyi, którą odbyli w ubiegłym roku delegaci austryackiego i pruskiego rządu w sprawie socyalno-demagogicznych agitacyi. Konferencya ta nie miała się zajmować agitacyami politycznych stronnictw, lecz tylko kwestyą robotników. Konferencya miała cel informacyjny i zajmowała się głównie ustawodawstwem austryackiem i pruskiem w kwestyi robotników. Dalszym celem konferencyi było także ułożenie projektu, nad którym w przyszłości miałby obradować kongres międzynarodowy. Korespondenci zapewniają, że na konferencyi zeszłorocznej nie powzięto żadnych uchwał, i że jej cel właściwy nie został całkowicie osiągnięty. Bezpośrednim jej następstwem jest dalsze badanie kwestyi robotników, a rezultat tego badania ma wywołać dalsze zarządzenia ze strony rządu austryackiego i pruskiego.

Za przykładem *Pays'a* oświadcza drugi organ Bonapartystów *L'Ordre*, że stronnictwo cesarskie zawrze sojusz z republikanami, jeżeli oni zgodzą się na oddanie kwestyi formy rządu pod decyzyę powszechnego głosowenia. *L'Ordre* jest wprawdzie przekonany, że plebiscyt obwoła cesarstwo, ale na wszelki wypadek dodaje, że stronnictwo cesarskie podda się woli ludu

---

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

XV.

Jeżeliśmy w przeszłym liście wytknęli główne wady niemieckiej wystawy, nie możemy także nie podnieść jej zalet, nie możemy zapomnieć o stronach, które na prawdziwą zasługują pochwałę. Do pierwszorzędnych pod tym względem przedmiotów należy niemiecka wystawa księgarska, imponująca ogromem ruchu księgarskiego i wystawa dzienników, która nie może wprawdzie iść w zawody z wystawą amerykańskiej prasy, zawierającej 8000 pism peryodycznych ze samych Stanów Zjednoczonych – w każdym razie jednak robi zaszczyt niemieckiemu państwu. Pod względem pism illustrowanych Niemcy są jeszcze bardzo ubogie w porównaniu z Anglią lub Francyą, i większa część ich illustracyi odznacza się niedostatecznością drzeworytów, pomimo że pierwszorzędne zakłady drzeworytnicze i litograficzne Niemiec powystawiały bardzo znakomite próby swych dzieł.

Do najpiękniejszych prawie przedmiotów na wystawie księgarskiej należą staranne i dokładne prace kartograficzne Niemców, osobliwie globusy i mapy przeznaczone do użytku szkolnego, a niepozostawiające faktycznie nic do życzenia tak pod względem dokładności jak i poprawności w wykończeniu. Zasługują tam przedewszystkiem na uwagę mapy ścienne z massy papierowej, przedstawiające w zgłębieniach i wypukłościach wysokość gór, wklęsłość dolin i głębię morza. Bardzo piękne wyroby tego rodzaju znajdujemy na wystawie Adlera z Hamburga.

Osobliwie gdzie chodzi o przybory szkolne, o przedmioty potrzebne dla dzieci do nauki poglądu, tam Niemcy najtrudniejsze mogą zaspokoić wymagania, i począwszy od ogródka Fröblowskiego, a skończywszy na wybornych fizykalnych aparatach, wystawionych przez saskie ministerstwo oświaty, każdy nauczyciel znajdzie tam wszelkie dla siebie ułatwienie. Jeżeli na szwedzkiej wystawie możemy się przekonać, że rozwój szkoły ludowej doszedł w Skandynawii do bardzo wysokiego stopnia, to z drugiej strony w Niemczech to samo musimy powiedzieć o szkole średniej, i skonstatować, że szkoła średnia daleko tam więcej zdaje się mieć opieki, aniżeli szkoła ludowa. Gęste miasta w Niemczech nie mało się zapewne przyczyniają do tego rozwoju szkół średnich, gdy przeciwnie w górzystej Szwecyi osady tak są często od siebie odległe, że szkoła ludowa musi tam poniekąd zastąpić szkołę średnią, a przynajmniej szkołę zwaną u nas obecnie szkołą wydziałową. Jeżeli więc chodzi o korzystanie ze zbiorów naukowych na wiedeńskiej wystawie, to nauczyciele szkół średnich, przedewszystkiem zaś nauczyciele fizyki i geografii, nadzwyczaj bogate mogą tam zbierać plony. Towarzystwo geograficzne w Gotha, posunęło naukę geografii w Niemczech do takiej wysokości, że pod względem przyczyniania się do rozwoju tej nauki, po Anglikach Niemcom największe trzeba przyznać zasługi. Słynne wydawnictwo Justusa Perthes, stojące na usługach geograficznego towarzystwa, wybornie odpowiada swemu zadaniu, i wystawiło mapy różnych krajów, z wielką wykończone dokładnością. Wydawnictwo, jakeśmy uważali, zasługuje się Węgrom, i chce zapewne w nich znaleźć swoich klientów, gdyż wystawiło wiele map z węgierskiemi napisami. Szczególną uwagę zdawali się Niemcy zwracać na wystawy, mające dać obraz specyalnych ich szkół technicznych a przedewszystkiem inżynierskich, spodziewając się zapewne niebezpiecznej pod tym względem ze strony Francyi konkurencyi. Obawy jednak ich nie zawiodły, gdyż Francuzów mimo Wörth i Sedanu, nikt jeszcze pod tym względem przewyższyć nie zdoła, a wystawa rysunków, modelów, aparatów szkoły *des ponts et chaussées* w Paryżu jest nieporównaną. W ogóle cała wystawa szkolna we Francyi nic nie traci na porównaniu z innemi narodami.

Z niemiecką wystawą map, globów i innych narzędzi geograficznych łączy się niejako wystawa towarów norymbergskich, będących prawie jedyną specyalnością Niemiec. W wiekach średnich jeszcze, Norymbergia przyswoiła sobie technikę w wyrabianiu różnorodnych drobnostek, gracików mnożących się z wzrastającą cywilizacyą i wzrastaniem potrzeb, i dotychczas z podziwienia godną wytrwałością utrzymuje dobrze zasłużoną sławę. Około pięćdziesięciu tysięcy ludzi znajduje utrzymanie przy robocie tak zwanych norymbergskich towarów, do których w pierwszym rzędzie liczymy: ołówki, lak, portmonetki, przybory do pisania, kasetki, rzeczy rzeźbione ze słoniowej kości, cygarniczki i zabawki dla dzieci. Większość ludności starożytnego miasta niczem się innem nie trudni, jak tylko wyrabianiem tych artykułów handlowych dla większych firm sklepowych, które utrzymują po kilku i kilkunastu komiwojażerów, rozwożących próbki tych wyrobów nietylko po całej Europie, ale nawet po Małej Azyi i po głębokiej Rossyi. Każdy mieszczanin norymbergski jest rzemieślnikiem, i zwyczajnie do pięćdziesięciu lat wyrabia lak lub ołówki, a w pięćdziesiątym roku przestaje pracować, i w cichym ogródku lub piwiarni resztę dni przepędza. Z tego powodu Norymbergja jest jednem z najspokojniejszych i najkonserwatywniejszych miast w Niemczech, i jeżeli tam w ogóle mogłaby być kiedykolwiek rewolucya, to tylko z powodu podrożenia piwa.

W nowszych czasach i konserwatywna jednak Norymbergja musiała zaprowadzić pewne zmiany w swojej industryi, i o zgrozo! zaczęła myśleć o modzie... Z niepokojem bowiem przekonali się norymbergscy kupcy, że dawne ich towary zaczynają coraz mniej być poszukiwane, że znalazły się miasta, które jeszcze lepsze robią ołówki, aniżeli oni, i że chcąc utrzymać sławę przemyślnego miasta, trzeba wyjrzeć po za stare mury i przekonać się, jakie ludzie mają obecnie gusta i potrzeby. W skutek tych obaw rozpisywano konkursy na nowe wynalazki w dziedzinie robienia szkatułek, pudełek i innych tego rodzaju niezbędnych rzeczy, a już po wojnie prusko-francuzkiej, jakiś norymbergski artysta zadziwił wszystkich swoich rodaków nadspodziewanie nowem i pięknem zastósowaniem szyldkretu i perłowej macicy do różnorodnych drobiazgów, a że ten wynalazek, a właściwie owe pudełka i portmonetki podobały się europejskiej publiczności, więc wybawca ojczystego miasta, stał się sławnym człowiekiem, zrobił majątek, i przełamał tradycyę norymbergską, aby wszystko robić tylko według starych, po ojcach odziedziczonych wzorów.

Inną specyalnością Niemiec, specyalnością wskazaną im przez samą naturę, są wyroby z bursztynu. Podobnie jak Neapolitańczycy zasiewają świat koralami, tak mieszkańcy Pomorza wieszają najpiękniejsze bursztyny na szyjach wszystkich brunetek od północnego do śródziemnego morza! W nowszych osobliwie czasach handel wyrobami z bursztynu znacznie się podniósł, odkąd moda wzięła go w opiekę i orzekła o konieczności noszenia okrągłych bursztynów, podobnie jak się nosi korale lub perły.

Aleź byłbym zapomniał o wodzie kolońskiej — a przecież za nią rzeczywiście Niemcom się należy zasługa. Od Ameryki aż po Indye wschodnie, a może i dalej, stała się woda kolońska najulubieńszym środkiem toaletowym, bo nawet do haremów na Wschodzie znalazła już przystęp. Włosi wprawdzie

jeżeliby on oświadczył się za republikańską formą rządu.

Dziennik *Nazione* nie przypuszcza nawet, ażeby podróż króla Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina miała zostać zaniechaną.

Austrya-Węgry. Pobyt królowej greckiej Olgi potrwa w Wiedniu tylko kilka dni. Królowa wyjeżdża z W. księciem Mikołajem Konstantynowiczem i W. księżną Wierą Konstantynówną do Krymu.

— Z projektu nowej ustawy giełdowej podaje *Wiener Zeitung* następujące punkta: Ustanowienie sądu polubownego dla wszystkich spraw spornych na giełdzie; połączenie w jednej lokalności giełdy towarowej z giełdą efektów. Obie giełdy tworzą jedną korporacyę jednej ustawie podlegającą. Zarząd majątku jest także jednolitym dla obu giełd Naczelnik i sąd polubowny wybierany będzie z grona osób uczęszczających na giełdę.

— Program klubu centralnego w sejmie kroackim tak opiewa: „Podpisani członkowie kroackiego sejmu przyjmując zrewidowaną ugodę w formie ułożonej przez deputacyę regnikolarną sejmu węgierskiego i pragnąc sprowadzić trwałe pojednanie pomiędzy stronnictwami w kraju, porozumieliśmy się w celu założenia klubu centralnego, którego zadaniem będzie przeprowadzić w sejmie przyjęcie zrewidowanej ugody i tym sposobem nadać jednomyślnej i skutecznej działalności naszego sejmu silną podstawę. Dla osiągnięcia tego celu klub centralny pozostanie w kwestyach prawno-państwowych tyczących się wszystkich krajów węgierskiej korony wiernym tym zasadom, które większość sejmowa z r. 1871 wyraziła w znanym memoryale wiedeńskim, a które także ze strony kroackiego klubu sejmowego w Peszcie podane zostały do wiadomości klubu Deaka. Na podstawie tych zasad klub centralny postępować będzie w kroackim i węgierskim sejmie tudzież w wspólnych delegacyach co do wszystkich prawno-państwowych kwestyi zgodnie i solidarnie ze stronnictwem Deaka, klub centralny dążąc do zaprowadzenia i utrwalenia prawnych stosunków w kraju, tudzież do polepszenia stosunków we wszystkich gałęziach publicznego życia, nie będzie się wahał popierać każdy krajowy rząd autonomiczny, który swoją zdolnością i patryotyzmem zasłuży sobie na zaufanie kraju. Członkowie powoływani będą przez prezydenta klubu.

Niemcy. Organ ks. Bismarcka *Nordd. Allg. Ztg* zastanawia się bardzo obszernie nad faktem zasądzenia dwóch biskupów na kary pieniężne za przekroczenie ustaw kościelno-politycznych. Zdaniem tego dziennika nie mogły wyroki te dla nikogo być niespodzianką a tem mniej dla skazanych którzy stróżów prawa zuchwale do walki wyzwali podkopując przez to powagę władzy w ogóle a nawet własną powagę biskupią. Czy wyroki te sądowe wystarczą, by arcybiskupa Ledóchowskiego i biskupa Kötta przywieść do upamiętania, wątpi rzeczony dziennik i przewiduje, że władze świeckie wytężyć będą musiały całą energię, by zawrócić episkopat pruski z błędnej drogi. Pierwsze te wyroki przyczynią się do przekonania ludności katolickiej, że rząd postanowił z całą energią podtrzymać i przeprzeć powagę prawa, ale przeciw biskupom trzeba będzie nieraz jeszcze użyć surowych środków. Dalej zarzuca *Nordd. Allg. Ztg.* biskupom, że się nie stawili osobiście przed sądem. „Katolicka wiara nie ma żadnej styczności z postępkami, które wywołały pierwsze wyroki karne; bo też skazani biskupi nie walczą za wiarę i religię lecz za przywileje. Chcą oni panować obok państwa, ba nawet nad państwem, a religii, wiary i przekonania używają przytem tylko jako dogodnych haseł. Tymczasem ani religia, ani wiara nie mają żadnego związku z obsadzaniem posad duchownych podobnie jak nie mają styczności z istnieniem seminaryów."

— Konferencya jurystów niemieckich w Hanowerze została zamkniętą 30. z. m. Wybrano nieustającą komissyę z 19 członków. Konferencya obradowała między innemi nad środkami zapobieżenia nierzetelnemu gründerstwu i nadużyciom rad zawiadowczych przy stowarzyszeniach akcyjnych

Powzięto następujące uchwały, które podane być mają do wiadomości ciał ustawodawczych:

1) Założyciele winni w prospektach nowych przedsiębiorstw podać najważniejsze daty mianowicie co się tyczy wkładek, które nie w gotówce uiszczane być mają.

2) Winni być uznani jako solidarnie zobowiązani, za każdy zawód odnoszący się tak do prospektu i wartości akcyj subskrybowanych, jako też do wpłat uczynionych.

3) Winno być zniesionem postanowienie dozwalające po wpłaceniu 40% uwolnić subskrybenta od poręczenia za dalsze wpłaty.

4) Należy upoważnić sądy by w każdej chwili na wniosek akcyonaryuszów mogły zażądać udzielenia bilansu, jako też innych wyjaśnień mianowicie zaś przedłożenia ksiąg.

5) Każdoczesnemu akcyonaryuszowi winno być przyznane prawo skargi o dotrzymanie przepisów prawa i postanowień statutów w przedmiocie prowadzenia przedsiębiorstwa

— Dzienniki niemieckie poruszają kwestyę, w jaki sposób ma być uregulowany majątek kościelny tych gmin, w których utworzyły się dwa wyznania katolickie i starokatolickie. Zwolennicy tej ostatniej sekty dopominają się bowiem gdzieniegdzie o równouprawnienie przy używaniu kościoła dzwonów i sprzętów kościelnych, czego im naturalnie urzędy parafialne przyznać nie mogą. Zażalenia, podane w tej mierze do ministra wyznań nie doprowadziły dotychczas do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy, którą zajmie się zapewne ustawodawstwo na najbliższej sesyi parlamentarnej.

Francya. W sprawie przywrócenia monarchii bourbońskiej piszą z Paryża do *Salut public*: W ostatnich dniach donosiły dzienniki o wielu osobistościach, które w sprawie fuzyi udawały się do Frohsdorfu; wspominano o ks. Audiffret-Passquier, o ministrze de la Bouillerie; lecz niepisano nic o pobycie deputowanego Łucyana Brun u hr. Chamborda, a przecież faktem jest, że Łucyan Brun, jeden z najznakomitszych mowców prawicy, był także z poselstwem we Frohsdorfie. Łucyan Brun gorący katolik, wielki zwolennik pielgrzymek i innych praktyk religijnych, jest przy tem wszystkiem umiarkowanym legitymistą. Nie uczyni on ani jednego kroku, aby hr. Chamborda pojednać z nowoczesnemi zasadami lub zpowodować go do odstąpienia od białego sztandaru; nie zgadza się jednak z tendencyami ultralegitymistów i jest za konstytucyjnym stanem rzeczy jaki istniał od r. 1815 do 1821. Łucyan Brun był tedy przed 14 dniami we Frohsdorfie i pisał z tamtąd listy do swoich dzisiejszych przyjaciół politycznych o zapatrywaniach hr. Chamborda na sprawy polityczne. Między innemi miał mu hr. Chambord oświadczyć: „Jeżeli Francya chce mieć rząd jakiego przedstawicielem ja jestem, w takim razie przyjmę koronę i z gotowością układać się będę z wersalskiem zgromadzeniem narodowem, które jest prawnym pełnomocnikiem narodu. Jeżeli zaś we Francyi chcą tylko monarchii okolicznościowej, ktora ma uregulować bieg rewolucyjnych tendencyj a którą najbliższa już generacya ma obalić, byłoby rzeczą zbyteczną mnie na tron powoływać. Wiem bardzo dobrze, że zasady moje są niepopularne, lecz zasady te są moją siłą, a ja w żaden sposób nie mogę traktować o to, co uważam za błąd i przyczynę opłakanego stanu Francyi." Oświadczenie to hr. Chamborda miało spowodować umiarkowaną prawicę do zaniechania dalszych rokowań."

— Niektóre dzienniki republikańskie jak *National*, *Siécle* i *Republique francaise* piszą o fuzyi jako o rzeczy dla stronnictwa republikańskiego zupełnie obojętnej i nie dającej powodu do żadnych obaw. Niektórzy członkowie lewego środka, nie podzielając wcale tego zdania, ułożyli artykuł ostrzegający i umieścili go w *Correspondance republicaine.* Artykuł ten powtórzyły wszystkie prowincyonalne dzienniki republikańskie. Oto jego brzmienie: „Z ubolewaniem widzimy, iż stronnictwo republikańskie po pierwszym przestrachu na wieść o zamierzonej fuzyi, oddaje się błogiej pewności, że niemożliwą jest rzeczą, aby plany fuzyonistów mogły wejść w życie. Czytając niektóre dzienniki republikańskie mogłoby się zdawać, iż o byt republiki nie potrzebujemy się obawiać i że silnie jesteśmy obwarowani przeciw pociskom monarchistów. Lecz czyż wypada nam o tem zapominać, że ci sami monarchiści obalili Thiersa, że mimo niezadowolenia w kraju objęli ster państwa i dzierżą go dotąd; jeden wzgląd powinien nam wskazywać, iż monarchiści mogą się stać dla nas nader groźnymi. Zresztą pomnijmy i na to, że sam rząd, jeżeli już nie popiera ich intryg, to z pewnością żadnych im trudności nie czyni. Dalej nie zapominajmy i o tem, iż naturalnym wynikiem tego stosunku rządu do monarchistów, jest iż ci ostatni mają za sobą i do swej dyspozycyi wszystkich niemal urzędników państwa.

Stronnictwo zatem, które taką rozporządza siłą, łatwo może zwyciężyć. Fuzyoniści mają za sobą rząd, urzędników państwa i większość zgromadzenia, które się mieni być konstytuantą. Czy można lekceważyć stronnictwo tak silne i takiemi środkami rozporządzające? Nie liczmy dużo na zdanie powszechnie powtarzane, że zwierzchnictwo należy do narodu a nie do zgromadzenia narodowego, i że na narodzie nie można się dopuścić zamachu, któryby nie był zbrodnią w prawdziwem słowa znaczeniu. Mieliśmy zanadto dużo zamachów stanu, ażeby nie obawiać się nowego, zwłaszcza jeżeli się zważy, że sprawcy ich zawsze prawie wychodzili bezkarnie."

— Szesnastu członków rady departamentu Wogezów wystosowało następujący adres do Thiersa: „Uroczystość oswobodzenia terytoryum, którą zawistni i pseudo politycy zaćmić chcieli, wypadła świetnie i była dowodem, iż ojczyzna, mimo zwycięztwa odniesionego nad Panem w dniu 24. maja, wdzięczną jest Panu i pokłada w nim swoje nadzieje. Naród pojął bardzo dobrze podwójną pańską misyę: byłeś pan bowiem zręcznym i niezmordowanym pośrednikiem przy układach z nieprzyjacielem i roztropnym politykiem, który utworzeniem republiki chciał rozwiązać problem wolności i porządku publicznego. Oddałeś pan krajowi wielkie usługi, lecz nie dość na tem; spodziewamy się bowiem, iż będziesz mu udzielał zawsze swych rad, opartych na długoletniem doświadczeniu; powinieneś pan nadto podjąć na nowo walkę z nieprzyjacielem, która była zaszczytem Twej młodości i dążeniem całego Twego życia. Spodziewamy się, iż po powrocie ze Szwajcaryi odwiedzisz pan ludność departamentu Wogezów, wyrażając zaś tę nadzieję jesteśmy tylko wiernymi tłumaczami uczuć naszej ludności.

Hiszpania. *Times* otrzymał z Alicante następujący telegram z 27. z. m. Dnia 24. sierpnia fregaty Numantia i Mendez Nunez dobrze uzbrojone wyszły z portu kartageńskiego, aby atakować flotyllę rządową zostającą pod dowództwem admirała Lobo. Następnego dnia jednak powróciły do portu nie napotkawszy admirała. Angielski parowiec wojenny Torch wysłany był dla obserwowania ruchów powstańczych statków i miał nakaz dać sygnał w razie, gdyby takowe skierowały się ku Barcelonie. W takim razie okręt angielski „Triumph" byłby podążył za niemi. Obecnie wszystkie trzy fregaty powstańcze znajdują się u wejścia do portu, gotowe w każdej chwili wyruszyć na morze. Nie jest prawdopodobnem, by rząd madrycki był w stanie odebrać okręty Victoria i Almansa Dotychczas zostają one pod strażą admirała Yelvertona, któryby je oddał chętnie, gdyby to było możliwem. Eskadra włoska odjeżdża jutro na czas krótki. Rokoszanie objawiają większą śmiałość niż dotychczas i używają zapasów arsenałowych na obwarowanie miasta. Kartagena w ogóle upaść może jedynie wewnętrzną niezgodą. Stronnictwo porządku w tem mieście udawało się do konsulów zagranicznych z prośbą o wyjednanie amnestyi. Wnosić by można ztąd, że kapitulacya wkrótce nastąpi, ale nieprawdą jest co donoszono, jakoby w mieście już przyszło do rozruchów. Martinez Campos zbliżył się znacznie do murów miasta i opasał je silniej, tak, że teraz nie możliwym jest dowóz żywności."

— Dnia 28. z. m. odbyła się pod przewodnictwem Castelara długa narada członków większości kortezów. Castelar oświadczył, że wobec niebezpieczeństw, które zagrażają wolności, należy pokonywać namiętności użyciem siły. Salmeron wskazał rezultaty, które rząd osiągnął w walce z powstańcami.

Wszyscy liberalni powinniby teraz postępować solidarnie, aby pokonać Karlistów. Sprawa reorganizacyi artyleryi musi być także rozstrzygniętą Dalej obstawał minister przy zdaniu swojem co do zatrzymania kary śmierci i robiąc kwestyę gabinetową z odroczenia posiedzeń kortezów, rzekł: Jesteśmy federalistami lecz nie separatystami; federacya może być tylko dziełem narad nad konstytucyą państwa nie zaś przedmiotem umów między stronnictwami. Zgromadzenie uchwaliło 94 głosami przeciw 14 wniosek odroczenia kortezów od 1. września do 30 listopada. Dalszą część wniosku zaś, która dozwala prezydyum kortezów w porozumieniu z rządem zwołać kortezy w razie potrzeby, dalej żąda aby obecnemu ministerstwu uchwalić wotum zaufania i upoważnić je, w razie częściowej kryzys gabinetowej, do działania na własną rękę, karania wszystkich przestępstw według całej surowości prawa i do przywrócenia karności w wojsku; uchwalono jednogłośnie

— *Imparcial* twierdzi, że ponieważ marynarka wojenna działa przeciw powstańcom kantonalnym, rząd zamierza uzbroić statki korsarskie (Caperschiffe) aby przeszkadzały dowozowi broni dla Karlistów.

KRONIKA.

— ***Od dnia 30. do 31. sierpnia*** zachorowało na cholerę we Lwowie osób 15, wyzdrowiało 14, umarło 7 W leczeniu pozostaje 29.

* ***Sprzeniewierzenie.*** Józef Hajek, rodem z Wiednia, liczący lat 40, woźny przy wiedeńskim zakładzie kredytowym, zbiegł wczoraj z Wiednia zabrawszy z sobą 46.000 złr. Jest on wzrostu wysokiego, smukły, ma blond włosy, małe jasnoblond wąsy, mówi cichym głosem.

* ***Zgubiono*** przedwczoraj na ulicy Jagiellońskiej złotą braslętę 2 cali szeroką z szafirową emalją, z trzema zgięciami w cenie 60 złr. w. a.

* ***Kradzieże po sklepach.*** Wczoraj nad wieczorem nieznajomy mężczyzna średniego wzrostu, brunatnej cery, ubrany w płaszcz z peleryną przyszedłszy do składu sukien p. Kosteckiego pod l. 38 przy ulicy Halickiej, pod pozorem kupna, w czasie gdy właściciel składu odszedł do przybocznego pokoju, skradł mu parę spodni letnich i wyszedł ze sklepu ukrywszy spodnie pod płaszczem. Według opisu osoby tenże sam skradł przed południem w podobny sposób w sklepie p. Ludwika Weigla pierścień złoty z małym turkusem.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 15 sierpnia 1873 umarł w Rozwadowie powiatu tarnobrzeskiego dyecezyi przemyskiej pleban obrządku łać. ks. Jan Nykiel przeżywszy lat 72, z tych w stanie duchownym 43. Do parafii tego probostwa należy w 16 miejscowościach i promieniu $1\frac{1}{4}$ mili 5270 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje Adam książe Lubomirski. Główne uposażenie stanowią 25 morgów 316 □⁰ ról w dobrej pszenicznej glebie, i 3 morgi 1381 □⁰ łąk wydających siano słodkie, dalej

---

starali się zadać jej cios śmiertelny na teraźniejszej wystawie jakąś pachnącą wódką, której nazwiska już nie pomnę, ale woda kolońska wyszła zwycięzko z niebezpiecznej konkurencyi, i nadal nam znów będzie służyła. Zwracam tylko uwagę amatorów kolońskiej wody, że dotąd uważano za najlepszą wodę z napisem: *Johan Maria Farina, gegenüber dem Altmarkt*, tymczasem na obecnej wystawie popisał się nieporównaną wódką kolońską: *Franz Maria Farina numero 4711*, i jest tak dalece uprzejmym, że zwiedzającym wystawę gratis rozdaje małe flakoniki doskonałego ekstraktu swej wody. Za taką uprzejmość nie można mu nie zrobić reklamy, tembardziej że mała fontanna z kolońskiej wódki w rotundzie do powyższej firmy należą.

Rzemieślnicy przechowujący jakiś specyalny przemysł, z którym im się od dawna dobrze wiedzie, zwyczajnie są bardzo konserwatywnymi, to też równie jak z Norymberczykami, ma się z mieszkańcami Szwarzwaldu, zaopatrującymi cały świat prawie w znane ścienne zegary najprostszej konstrukcyi z kukułką i ciężkiemi żelaznemi wagami. Od wieków robią oni w ten sam sposób swoje zegary, a postęp nic ich nie obchodzi, i czy na paryzkiej czy na wiedeńskiej wystawie oni z tradycyjną przychodzą kukułką. Dziwna rzecz, jak pewien przemysł czasem się lokalizuje. Powyższe zegary np. zajęły terytoryum kilku górskich osad, a pomimo że rząd bynajmniej tym osadom nie dał przywileju na wyłączne wyrabianie ściennych zegarów, przecież ta industrya nie przekracza pierwotnie zakreślonych geograficznych granic, ale na miejscu z ojca na syna się dziedziczy.

Zrobilibyśmy Niemcom krzywdę, gdybyśmy opuścili ich oddział, nie wspomniawszy o Kruppie z Essen w prowincyach nadreńskich, o tym Kruppie który się swemi działami przyczynił do zdobycia Paryża, i kiedyś będzie miał w Niemczech więcej żelaznych pomników, jak Dante marmurowych na włoskiej ziemi. Jak wiadomo Krupp urządził sobie osobny pawilon, w którym się rozsiadły jego kolosalne stalowe działa i całe bloki stali i żelaza. Przed pawilonem stanęła prócz tego piramida z węgla kamiennego, jako nierozłącznego towarzysza dobrej stali. Kruppa zasługą jest nietylko, że ma wielki zakład, i ogromnemi może dysponować kapitałami, ale nadto zaprowadził on wiele ulepszeń w konstrukcyi dział, i we wzmacnianiu stali w ten sposób, aby mogła wytrzymać ogromne ciśnienie, powstające wskutek wyrzucania niepraktykowanych dotąd pod względem wielkości pocisków. „Pieśń o dzwonie" Szyllera możnaby zastosować — przynajmniej w pierwszej części — do lania dział Kruppa. Na komendę otwierają tam kilkanaście tygli z roztopioną stalą, a gorący płyn spływa rynnami do jednego rezerwoaru. Tam go mieszają, aby tym bardziej stał się jednostajnym, i dopiero po takiej operacyi wpuszczają go w formę przedstawiającą działo. W formie pozostaje stal do stwardnienia, ale bynajmniej nie do wystygnięcia, albowiem gorące jeszcze działo obsypują proszkiem z węgla kamiennego, i palą ten proszek, tak że stal znów po wierzchu topić się zaczyna, i nabiera w ten sposób wzmacniającego ją szmelcu. Nie koniec na tem; chcąc jeszcze bardziej stal zahartować, podkładają taką kandydatkę do bombardowania Paryża, pod kolosalne młoty, i kują ją na około, aby metal tembardziej stężał. Prócz tego wynalazł p. Krupp obręcze stalowe, któremi się w stanie gorącym pobija działo, wskutek czego takowe większy wytrzymuje opór. W ogóle w prowincyach nadreńskich industria metalowa bardzo wysoko stać zaczyna, czego dowodem prócz dział Kruppa, sama rotunda gmachu industryi, której wiązania, słupy i dach żelazny zrobione są w fabryce nadreńskiej w Duisburgu.

K. C.

kapitał 10,970 zł. w 5% obligacyach indemnizacyjnych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 700 złr. w. a. i pokrywa tak kongruę plebana 315 złr. jakoteż płace wikarego 210 złr. i podatki plebańskie. Administratorem osieroconego probostwa mianowany został ks. Marcin Sieradzki wikary z Pysznicy.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 29go sierpnia 27.543 osób.

Późny wiek. W roku 1871 umarło w Anglii 27 osób liczących po sto lat, 17 w 101, 10 w 102, 5 w 103, 3 w 104, 2 w 105, 2 w 106, 1 w 107, 1 w 108 i 1 w 109 roku. Siedm zaś w Londynie, siedm zaś w Lancashire i to 25 mężczyzn a 44 kobiet. W 10 latach od 1861—1871 umarło 78 osób, 21 mężczyzn i 57 kobiet, w wieku stuletnim.

— ***Najwyżej położonem miastem*** w Stanach Zjednoczonych ma być Fairplay, w państwie Colorado, 95 mil od Denoco, na drodze do Santa Fé. Miasto to ma 1000 mieszkańców i leży 9764 stóp nad poziomem morza w górach. Wysoko urodzeni obywatele z Fairplay nie doznają nigdy gorąca, mają wszakże w miesiącach od czerwca do września ciepłe dnie i zimne noce. Niekiedy tylko zaskoczy ich w sierpniu śnieżna zawieja.

— ***Kobieta opryszkiem.*** W okolicy Cantazara w Kalabryi, broi od pewnego czasu banda opryszków pod wodzą młodej kobiety. Ma ona lat 20 i odznacza się niepospolitą pięknością. Marya, takie bowiem jej imię, jest wdową po herszcie zbójców, poległym w potyczce z żandarmami. Po śmierci męża poprzysięgła się zemścić za niego. W krótce potem zakochał się w niej syn zamożnego dzierżawcy i wstąpił do bandy dla ubiegania się o jej względy. Lecz gdy harda zbójczyni okazała się zimną na jego miłośne zapały, zdradził ją i wydał w ręce sprawiedliwości. Stawiono ją przed sąd i skazano na 30-letnie więzienie. W więzieniu zakochał się w niej dozorca, który ułatwił jej ucieczkę i poszedł wraz z nią w góry. Ale skoro tylko złączyła się ze swoją bandą, kazała zakochanego dobroczyńcę swojego zasztyletować. Odtąd stała się jeszcze groźniejszą, gdyż śmiałość jej podwoiła się; pali ona wsie, zabiera bydło i nakłada kontrybucye, najmniejsze nieposłuszeństwo karze śmiercią. Oddział jej liczny — szpiegów ma wybornych w chłopach, lękających się jej zemsty.

— ***Biali niewolnicy.*** Z każdym rokiem wzrasta handel dziećmi włoskiemi, które niegodziwi spekulanci, tak zwani *padroni*, kupiwszy na mocy nieczystych kontraktów od rodziców lub opiekunów, zawożą do Ameryki, każą im zarabiać graniem na ulicach i w gospodach, by je potem okrutnie karać, jeśli nie odpowiedziały oczekiwaniom. Haniebny ten proceder zwrócił na siebie uwagę uczciwych w Ameryce zamieszkałych Włochów. Utworzyli oni związek mający na celu przytłumienie niecnej spekulacyi i bronienie znajdujących się tamże dzieci włoskich; dotąd udało im się ocalić kilka tych nieszczęśliwych istot.

— ***Rozdzielenie nagród w akademii francuzkiej*** odbyło się na dniu 28. sierpnia pod przewodnictwem pana Kamila Rousseta. Nagrodę poetycką otrzymał p Albert Delpit za utwór p. n. *Le Repentir, récit d'un curé de campagne.* Nagrodę złożoną z 2500 fr. otrzymali pp. Cucheval za *Historyę łacińskiego krasomówstwa przed Cyceronem* i hr. Beauvoir za *Podróż na około świata*, po 2000 fr. otrzymali pp. Edward Fournier za *Teatr francuzki przed epoką odrodzenia* i Paweł Deroulade za tom poezyi p. n. *Les chants du soldat;* nadto podzielono sumę 2000 fr. między pp. Maurycego Block'a, autora *Małego podręcznika praktycznego gospodarstwa ludowego* i księdza Tounissou za książkę p. t. *Obywatele i robotnicy.*

— ***Okręt dla ratowania rozbitków.*** Southampton był w przeszłą sobotę sceną wypadku wielkiej wagi dla nadbrzeżnych krajów i całej podróżującej morzem publiczności, który niewątpliwie da początek nowej epoce w dziejach żeglugi. Puszczono bowiem na morze mały zbudowany przez p. Burk parowiec, którego zadaniem jest ocalanie rozbitków. Wiadomo, jak wielkiej doniosłości są baty dla ratowania na morzu, które od roku 1824, t. j. chwili wynalezienia, niemniej jak 21.000 ludziom ocaliły życie. Ale statki te mimo pożyteczności swojej nie zawsze wystarczają. Za pomocą 16 wioseł częstokroć przeciw prądowi tylko milę na godzinę popłynąć mogą, podczas gdy zagrożony okręt z szybkością może mili na minutę pędzi na swą zgubę. Kapitan Burk powziął przeto śmiałą myśl zbudowania małego parowca, który czy to w pogodę czy w czasie burzy ma kołować na kanale i nieść pomoc okrętom, zbliżającym się do brzegu. — Okręt ten jest zbudowany silnie i ma być zaopatrzonym machinami o sile 70 koni. W ceremonii uczestniczyło wiele wysoko położonych osób, jak Carl of Harrington, książę Suarra, hrabia E. Battyhanyi, lord Russell i t. d.

— ***Księgarz Steiger*** w Nowym Yorku zajmuje się obecnie mozolną pracą katalogizowania peryodycznej literatury Stanów Zjednoczonych. Ogólna suma wszystkich w tym katalogu wymienionych dzienników, wyniesie mniej więcej 8000. Steiger scharakteryzuje w krótkości istotę pojedyńczych pism; główną jego zasługą będzie spis treści wygotowany w alfabetycznym porządku nietylko po angielsku, lecz i po francuzku, po włosku, niemiecku i holenderskuz 350 rubrykami wykazującemi cel i zadanie, do którego owe pisma dążą. Wydawca zobowiązuje się przesłać swoje dzieło w darze bibliotekom wszystkich krajów.

— ***Tani poeta.*** W jednem z wiedeńskich teatralnych pism czytamy następne ogłoszenie: „Artystyczne kuplety tak ogólne jak miejscowe, wedle danych wskazówek, prologi i wiersze pożegnalne, po trzy i pół centa za wiersz układa: Karol Köhler, w Wiesbadenie, Wellwitzstrasse 33" Biedny Köhler!

— ***Drogi instrument.*** Na licytacyi w Dreźnie sprzedano niedawno sławne skrzypce, kupione niegdyś przez hr. Trauttmansdorffa, masztalerza Karola VI, od Jakuba Stainera pod następującemi warunkami. Nabywający ze płacił Stainerowi 66 karolinów *(charlesdor)* nadto zaś zobowiązał się dawać mu dożywotni dobry obiad, co rok nową suknię ze złotemi wyłogami, dwie beczki piwa, wolne mieszkanie z opałem i światłem, miesięcznie 100 złotych gotówką a w razie ożenienia tyle zajęcy, ileby potrzebował, oraz dwanaście koszy owoców rocznie dla niego i tyleż dla starej jego mamki. Stainer żył jeszcze lat szesnaście; skrzypce więc jego kosztowały hrabiego Trauttmansdorffa 20,000 złr Instrument ten znajdował się dotąd w ręku pewnego austryackiego szlachcica, od niego zaś kupił go bogaty Rossyanin za 2500 talarów.

— ***Sąd chiński.*** Na początku b. m. w pewnem małem miasteczku Stanów Zjednoczonych, mieszczącem w sobie wielką chińską kolonię, odbyło się posiedzenie chińskiego sądu, które wychodzący tamże dziennik w następny sposób opisuje: Sprawa toczyła się w umyślnie na ten cel zbudowanej drewnianej chacie. Dziesięciu Chińczyków siedziało z założonemi nogami i skrzyżowanemi rękami w półkole na ziemi. W środku półkola stał oskarżony — u nóg jego miednica z żarzącemi się węglami. Na poczwórny znak prezydującego powstali siedzący i odmówili modlitwę, po czem każdy rzucił farbowany papierek wśród stosownych ceremonii do miednicy. Teraz dopiero nastąpiła właściwa ustna rozprawa. Zdawało się, jakoby obżałowany przyznał się natychmiast do winy; wkrótce bowiem powstali sędziowie, który podczas rozprawy siedzieli na ziemi i ustawili się kołem na około miednicy z węglami. Każdy z nich wydobył papierek dziwnego kształtu a prezydujący wywoływał jednego po drugim po imieniu i zadawał mu pytanie. Miasto odpowiedzi rozdzierał każdy papier i wrzucał do miednicy. Oznaczało to, że obwiniony „winien" podczas gdy w razie niewinności oskarżonego, wręcza się nieuszkodzony pasek papieru prezydującemu. Po wydaniu wyroku zajęli sędziowie dawniejsze miejsca z wyjątkiem przewodniczącego, na którego rozkaz winny zdjął sandały i z wyciągniętemi ku górze stopami położył się na brzuchu. Tymczasem włożono w płonące węgle długą sztabę żelaza dziwnemi ozdobami przystrojoną. Prezydujący zaczął znów wywoływać sędziów po imieniu; wywoływani podnosili się i mrucząc modlitwę dotykali stóp skazanego rozpalonem żelazem. Wczasie tej czynności sypał prezydujący aromatyczny proszek na węgle. Gdy już podeszwy biedaka uległy zupełnemu spaleniu, nalano oliwy na rany a dwaj słudzy sądowi pochwyciwszy go, położyli na stojące w kącie łóżko. Po powtórzeniu modlitwy i obowiązkowem spaleniu papierów zamknięto posiedzenie. Winowajca ukradł sąsiadowi potężniejszego, dobroczynniejszego i lepszego bożka niźli sam posiadał lub był mógł kupić. Ma to być jednym z największych występków i niewiele surowiej bywa karane, aniżeli gdy kto ukradnie bożka równie lub mniej potężnego od własnego. Zwykle dopiero po upływie 5 do 6 miesięcy może srodze ukarany winowajca znów chodzić.

Notatki literacko - artystyczne.

Gościnne występy pani Dowiakowskiej.

Pani Dowiakowska, primadonna opery polskiej w Warszawie, wystąpiła dotąd na scenie naszej w obec pełniejszej sali dwukrotnie i to w dwóch po sobie następujących wieczorach, w sobotę i w niedzielę, w *Trawiacie* i *Halce*. Rozgłos, jakiego oddawna zażywała śpiewaczka, oraz zapał, z jakim ją przyjmowała publiczność lwowska, upoważniają nas do szczególnego a bezstronnego ocenienia jej talentu.

Pani Dowiakowska posiada wysoki sopran od nizkiego *Do* — do wysokiego *Mi*; — jako śpiewaczka koloraturowa jest znakomitą: jej tryle, gammy i passaże akordowe na dwie oktawy są prawdziwie niepospolite. Wdzięczną aryę pierwszego aktu odśpiewała debiutantka z wielkiem cieniowaniem i pewnością siebie. Najlepiej wypadł jednak akt drugi, mianowicie scena z ojcem, oddana szlachetnie i z dystynkcyą. P. Köhler aryą swoją odśpiewał jak zwykle, znakomicie; w śpiewie jego jest zawsze prawda i serdeczne ciepło, pięknie dobrany i naturyy głos podnosi.

Akt trzeci rozpoczął się równie jak pierwszy niefortunnym chórem; panny chórzystki nie zważają wcale na kapelmistrza. Scena, kiedy Alfred rzuca Violecie pod nogi pieniądze, odegraną była wybornie. Przed ostatnim trylem zrobiła pani Dowiakowska z wielkim artyzmem kadencyą, składającą się z gammy chromatycznej na 2 oktawy od *Do* nizkiego do *Do* wysokiego i zakończyła trylem na wysokim *sol* w całej sile głosu, co jest rzeczą nader trudną. Również ostatni tercet z chórami, szczególnie zaś zakończenie, wykonane było bardzo artystycznie. Zasługuje przytem na uznanie, iż pani Dowiakowska pomimo że posiada znakomitą koloraturę, nigdy nie robi dodatków z różnych trylików i passażyków quasi *stacatto* na wysokich nutach. Arya 4go aktu *Addio del passato* odśpiewaną była efektownie, z uwzględnieniem najsubtelniejszych odcieni.

P. Olski był w sobotę w ogóle zadowalającym — radzilibyśmy mu wszakże, aby przedewszystkiem starał się o wyrównanie skali głosu i zachowanie jednego mniej więcej koloru, bo tony raz wydobyte z gardła, drugi raz z podniebienia mogą się tylko przyczynić do zepsucia głosu; łącząc przytem więcej tony, zyskałby wiele na pewności w ich wydobywaniu.

Po raz pierwszy *Trawiatą* dyrygował pan Jarecki, na czem opera wiele zyskała, począwszy od uwertury wykonanej nad spodziewanie szczęśliwie. P. Jarecki jest niewątpliwie bardzo uzdolnionym muzykiem i kapelmistrzem. Jako kompozytor dał nam się poznać prześlicznemi entraktami do Balladyny, kantatą symfoniczną i hymnem *Straż nad Wisłą.* Utwory te odznaczają się oryginalnością i bogactwem myśli, pięknością i szlachetnością orkiestracyi Z wielkim ogniem dyrygował finał trzeciego aktu, przytem umiał utrzymać w karbach niesforne i hałaśliwe chóry. Solo skrzypcowe przed podniesieniem zasłony 4 aktu wykonane było bardzo słabo, nieśmiało a nawet w końcu fałszywie.

Blizko już od roku odmawiała nam dyrekcya przyjemności słyszenia na scenie naszej kwiatu muzyki polskiej, *Halki*. Z pomiędzy oper nieodżałowanego Moniuszki jest ona bez wątpienia najpiękniejszą tak pod względem pojedynczych ustępów, jako też całości. Części zbiorowe pełne są narodowego ducha — polonez w pierwszym akcie prowadzony prawdziwie majestatycznie i po mistrzowsku — mazur kipi ogniem i życiem. Jakżeż piękny dalej finał aktu drugiego — w trzecim arya tenorowa, w końcu *andante* sopranowe.

Wszystko to tak różne od włoskich i niemieckich utworów — wszędzie jednak urok sielankowej prostoty zachwyca i porywa słuchacza a dzięki swej samoistnej piękności przez wieki pozostanie świeżem i młodem.

A jakiż to dopiero entuzyazm wywołać musiało to arcydzieło polskiego geniuszu, wystawione po raz pierwszy w Warszawie przez samego Moniuszkę za świetnych czasów warszawskiej opery, gdy w głównych partyach występowali: panna Rivoli, Dobrski, Troszel i Köhler. Z artystycznej tej czwórki pozostał dziś jeden tylko pan Köhler. (Janusz); z jego śpiewu powziąć można wyobrażenie o drugich. Żadna muzyka włoska nie przypada mu tyle do głosu, co Moniuszkowa; jest on tu niezrównanym.

On i p. Dowiakowska starczyć musieli za całość, bo ich otoczenie zakrawałow ogóle na parodją. Warszawska primadonna wywiązała się niepospolicie z trudnego zadania wysoko postawionej partyi, nie pozwalając sobie nic dodać ani ująć, nie nadrabiając afektacyą a wszędzie objawiając wielką rutynę w grze, zwłaszcza w akcie czwartym, w scenie pod kościołem, gdy Halka chwyta pochodnię, by nią kościół zapalić. Wybornie było oddane przejście z gniewu i rozpaczy do ukojenia w modlitwie. Najlepiej wypadła ostatnia scena. Całość jak już mówiliśmy, robiła w ogóle świetne wrażenie, aczkolwiek pani Dowiakowska nie posiada dostatecznego zasobu ciepła w głosie, aby chwycić słuchacza za serce tak rzewnemi melodyami, w jakie obfituje jej partya.

W finale 3go aktu były chóry wcale niezłe. Jontek przynajmniej nie fałszował. Zamiast poloneza i mazura widzieliśmy tą razą niefortunne bieganie — opuszczono tańce góralskie i finał 2go aktu dla czego?

Pan Jarecki dyrygował znów z wielką werwą, odznaczając delikatnie wiele pięknych odcieni, które pod mniej umiejętnem kierownictwem przechodzą zwykle bezbarwnie. I nie dziw — bo p Jarecki był ulubionym uczniem ś. p. Moniuszki. *F.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 2. Września 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ubiegłym tygodniu dnie były suche i ciepłe. Dopiero przy końcu tygodnia spadł deszcz, który wpłynął bardzo korzystnie na wegetacyę a mianowicie na ziemiaki i łąki. Żniwo skończyło się prawie całkowicie. W zachodnich powiatach kraju użalają się gospodarze, że **ziemiaki** w tym roku nie odpowiedziały oczekiwaniom. W wschodnich powiatach przekonaliśmy się, że urodzaj ziemiaków jest normalny. Jeden krzak zrodził 6 — 10 ziemiaków, z których połowa ma zazwyczaj bardzo piękną objętość. Stan dróg jest dobry ale wymagania frachtowników są ciągle wysokie, bo wieśniacy zajęci są w polu z swojemi zaprzęgami.

Ruch **w handlu towarowym** był normalny. W żadnym kierunku nie spostrzegliśmy nadzwyczajnych objawów. Przywóz towarów modnych i manufaktów do Galicyi, był mierny i wynosił około 4000 centnarów, z których 1000 odesłano do Rossyi. Ceny **płótna** na wory wyrabianego w Galicyi wzrosły w miesiącu sierpniu o 16 % a nawet wyżej. Popyt na wory z powodu spodziewanego wywozu zboża wywołał to podwyższenie cen, które niezawodnie jeszcze więcej pójdą w górę, jeżeli nadzieje kupców ziszczą się.— Musimy tu zwrócić uwagę na artykuł, który dla Galicyi a mianowicie dla mieszkańców okolic karpackich, mógłby stać się chwilowo źródłem obfitego dochodu. Mamy tu na myśli **suszone grzyby**, które w Wiedniu tak są poszukiwane, że za funt wiedeński płacą 1 złr. 50 cent. Przestrzegamy jednakże osoby, któreby zamierzały pośredniczyć w handlu tym artykułem, że grzyby muszą być czyste, w tym roku suszone i nie powinny mieć zapachu pleśni. I tę okoliczność jeszcze podnieść tutaj należy, że jeżeli Galicya w tym roku zaspokoiło swojemi grzybami bodaj w części potrzeb Wiednia, to w przyszłych latach otworzyłby się dla naszych wieśniaków a mianowicie dla ubogich mieszkańców okolic karpackich źródło pięknego i trwałego dochodu, gdyż w takim razie Austrya poszukiwałaby corocznie grzybów w Galicyi. Oferty i zamówienia na ten artykuł przyjmują wszystkie handle wiktuałów, których firmy poznać można z każdej księgi adresowej Wiednia. **W handlu cukrem** ceny wzrastały dalej w ciągu ubiegłego tygodnia, co jest wynikiem wiadomości o stanie tegorocznych buraków. Za rafinadę w średnim gatunku płacono 28 — 29 zł. od centnara. Do Galicyi przywieziono 1600 centnarów cukru.

W handlu rzepakiem rozwinął się ruch znacznie z powodu obfitego popytu. Tegoroczny zbiór został już prawie w zupełności sprzedany przez producentów a większe zapasy możnaby znaleźć chyba u kupców. Wywóz z Galicyi skierowany był w ubiegłym tygodniu głównie do Niemiec i wynosił około 27.000 centnarów

Ruch w handlu naftą polepszył się w ostatnich ośmiu dniach a ceny były korzystniejsze. Wywóz z Drohobycza skierowany był głównie do Galicyi a na Podwołoczyska wywieziono tylko 300 centnarów. — Od chwili gdy ustały upały ożywił się **handel jajami**. Na Kraków wywieziono 29. sierpnia do Prus 520 centnarów jaj.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Na wczorajszem ciągnieniu pożyczki loteryjnej z r. 1864 wyciągnięto następujące numera: Serya 5,951 Nr. 91 wygrał główną wygraną; Serya 3951 Nr. 95 wygrał złr. 50000; Serya 3,951 Nr. 59 wygrał 15,000 złr.; Serya 252 Nr. 15 wygrał złr. 10,000. Inne wylosowane serye są: 200, 1,070, 1,328, 1,407, 1,422, 2,296.

N. f. Presse donosi, że rząd pruski chce wezwać **arcybiskupa hr. Ledóchowskiego**, ażeby ustąpił dobrowolnie z swojej posady. Jeżeli to wezwanie nie odniesie skutku, rząd złoży go z urzędu przymusowo. Oczywiście stać się to ma w takim razie, jeżeli hr. Ledóchowski trwać będzie nadal w oporze przeciw nowym ustawom.

Dzisiaj przypada trzecia **rocznica** bitwy pod Sedanem, a pojutrze trzecia rocznica obwołania republiki francuskiej. Niemcy obchodzą dzień dzisiejszy uroczystem odsłonięciem pomnika zwycięztw. Republikanie francuscy zapewne wstrzymają się od obchodu rocznicy obwołania republiki, bo okólnik ministra Beulé do prefektów stawia wielkie trudności ich zamiarom.

Kortezy hiszpańskie nie zgodziły się na udzielenie amnestyi powstańcom, głównie z powodu oporu naczelnika rządu Salmerona. Karliści zaprzeczają wiadomościom o zwycięztwach wojsk republikańskich i obchodzą owacyami tryumf odniesiony w bitwie pod Estellą.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 31. września. Międzynarodowy kongres lekarski otwarty został przez J. C. W. Arcyksięcia Rainera.

P. minister Ziemiałkowski i p. minister Glaser powrócili do Wiednia.

Lucerna, 31. sierpnia. Thiers z powodu wyprawionej mu owacyi wyraził nadzieję utrzymania republiki.

Rzym, 31. sierpnia. Podróż króla do Wiednia nastąpić ma w drugiej połowie września.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

— *Wykaz osób zmarłych* od 11. do 20. Sierpnia 1873. r. 43. Hnat Hnatyszyn, l. 21, wojskowy z 3. pułku piechoty, na cholerę. 44. Katarzyna Czerc l. 5, dziecię rolnika na cholerę. 45. Józef Kobylski l. 45 prywatny oficyalista, na suchoty płuc. 46. Kseńka Csaban l. 52, uboga, na cholerę. 47. Katarzyna Adamowicz l. 35, zarobnica, na cholerę. 48. Zofia Brzeska l. $1\frac{1}{2}$, córka zubożałego inżyniera, na cholerynę. 49. Katarzyna Lisowska l. 52, żona ślusarza maszynowego, na suchoty. 50. Helena Krawczuk l. 86, z domu ubogich, na uwiąd schyłkowy. 51. Anastazya Jamczyńska l. 50, posługaczka, na raka macicy. 52. Elżbieta Kostkiewicz l. 5, córka litografa, na ospę. 53. Katarzyna Kosicz Janasz l. 34, więźnia, na gruźlicę płuc. 54. Harasym Wajdiuk l. 40, zarobnik, na cholerę. 55. Szyfra Mandel l. 52 żona prywatnego nauczyciela, na gruźlicę płuc. 56. Józefa Majer l. 58, żona obywatela, na zapalenie kiszek. 57. Weronika Szydlak l. $4\frac{1}{2}$, córka murarza, na ospę. 58. Chaje Blume Nass l. $\frac{9}{12}$, dziecię zarobnika, na cholerynę. (C. d. n.)

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. września.

Hotel Żorza:

Pp. Książe Lubomirski H. z Bakończyc. — Ratkovich J. pułkownik z Jarosławia. — Augustynowicz B. z Oszckańca. — Bydłowski A. z Rossyi. — Gostkowski J. z Polski.

Hotel Angielski:

Pp. Werner A. Sędzia pow. z Peczeniżna. — Dr. Ehrenfeld A. z Czerniowiec. — Husmika A. z Mycowa. — Zwolski J. z Bryńca.

Hotel Europejski:

Pp. Czekoński L. z Rossyi. — Królicki J. z Piadyk. — Olszański A. z Kopaczyniec.

Hotel Langa:

P. Wiśniewski I. z Kamieńca.

Hotel Warszawski:

P. Wolski L. radca Stanu z Królestwa.

Hotel Krakowski:

P. Węcel F. z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

Pp. Pohl F. c. k. Minist. do Wiednia. — Truskolaski J. podpuł. do Kołomyi. — Chaniewski A. adw. Szwajcaryi. — Dr. Fruchtmann F. adw. do Lubieńca. — Schneider G. do Lubieńca. — Podolski W. do Podwołoczysk. — Rosetti K. do Czerniowiec. — Rogoziński A. do Krakowa. — Rudnicki A. do Wiednia.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

				godz.		minut	
Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„	12	minut	30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„	7	„	—	
	„ Sokala	(pakunkowa)	„	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 1. września 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	—	221	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	90	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
„ cesarski	5	23	5	30
Napoleond'or	8	84	8	92
Pół imperyał rosyjski	8	95	9	10
Rubel rosyjski srebrny	1	64	1	72
„ papierowy	1	50	1	51
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	106	25	107	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. sierpnia 1873. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	70 30	70 40
„ „ „ w banku	73.20	73.40
Losy z r. 1839 całe	290.—	294.—
„ 1839 piąta część	267.—	270.—
„ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
„ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.—	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.—	94.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	75.25	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.75	76.50
Węgier	76.75	77 75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	193.—	193.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.50	243.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1025.—	1035.—
Gal. bank kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	972.—	974.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	564.—	566.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.5
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	336.50	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	180.50	181.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.75	93.25
Bank. narod. po 5 prc.	90.75	90.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.—	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.15
Hamburg za 100 M. B.	54.90	65.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.20	111.30
Paryż za 100 fr.	43.40	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.36	5.38
„ peł. wagi	5.38	5.40
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.90	8.91
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.10	106.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	101	50
Akcye banku wiedeńskiego	975	—
„ „ kredytowego	241	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	87
Dukat	5	36

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2490 2—3) **Edykt.**

L 44018. W konkursie firmy J. F. Kleina wdowa i Rissler tudzież Maryi Klein i Rudolfa Rissler.

Stosownie do wniosku zarządcy masy rozbiorowej zapraszam wszystkich wierzycieli konkursowych, zarządcę masy rozbiorowej, wydział wierzycieli i krydataryuszkę p. Maryę Klein na zgromadzenie w dniu 2. października 1873 o 10 godzinie rano w sali obrad c. k. sądu krajowego we Lwowie odbyć się mające celem powzięcia uchwały co do sposobu sprzedaży połowy realności pod l. 232 M. we Lwowie położonej, do masy konkursowej Maryi Klein należącej, a względnie co do wynajęcia i wydzierżawienia lokalności w niej się znajdującej na 3 letni przeciąg czasu.

Lwów 18. sierpnia 1873.

za komisarza konkursowego c. k. radcę Brzechowskiego

Zminkowski.

Edict.

Z. 44018. Im Concurse der Firma J. F. Klein's Wittwe et Rissler, dann der Marie Klein und des Rudolf Rissler.

Dem Antrage des Concursmassaverwalters gemäß werden sämmtliche Concursgläubiger so wie auch die Gemeinschuldnerin Frau Marie Klein dann der Massaverwalter und der Gläubiger-Ausschuß zu der am 2. October 1873 Vormittags um 10 Uhr im Sitzungssaale des Lemberger k. k. Landesgerichtes abzuhaltenden Versammlung behufs der Beschlußfassung über die Art der Veräußerung der in die Concursmassa der Marie Klein gehörigen Hälfte der Realität unter N. 232 St. in Lemberg resp. die Vermiethung und Verpachtung der darin befindlichen Ubicationen auf 3 Jahre hiemit einberufen.

Lemberg, 18. August 1873.

für den Concurskomissär k. k. LGR. Brzechowki

Zminkowski.

(2488 2—3) **Uwiadomienie.**

Nr. 4943. Oprócz marek do przylepiania na depesze, zaprowadzono także blankiety zaopatrzone już w drukowaną markę na 50 ct., które w każdej c. k. stacyi telegrafu nabyć można

Blankiety te nadają się szczególnie do korespondencyi w obrębie mocarchii austryacko-węgierskiej, gdzie podług nowej ujednostajnionej taryfy płaci się od dnia 1. sierpnia 1873. roku od pojedynczej depeszy (do 20 słów) bez różnicy odległości 50 ct. wal. austr.

Pisząc depeszę na takim ostęplowanym blankiecie, można takową w każdej rządowej lub kolejowej stacyi bez straty czasu podać, lub złożywszy w formie listu i opieczętowawszy przesłać pocztą lub posłańcem do telegrafowania.

Wreszie można blankiety z wyciśniętą marką 50 centową użyć do depesz mających więcej jak 20 słów jakoteż do depesz za granicę przeznaczonych, uiszczając przypadającą wyższą należytość, przylepionemi markami.

Od c. k. Dyrekcyi telegrafów

Lwów dnia 22. Sierpnia 187.

(2487 2—3) **Obwieszczenie**

L. 17463. Z dniem 1. Września 1873 ogranicza się przyjmywanie podróżujących do szybkowozów Bochnia Krynica na miejsca głównego wozu, w skutek czego przydawanie separatki ustaje.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów 23. sierpnia 1873.

(2496 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1468 Z c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Pinkasa Hausera przeciw Andruniowi Ohyda kwoty 46 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności na 100 złr. w. a. oszacowanej pod L. k. 193. w Bohorodczanach na dniu 18. września, 20. października i 20. listopada 1873., każdą razą o 9. godz. przed południem się odbędzie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Bohorodczany dnia 31. Maja 1873.

(2497 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 4699. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie przez Jakuba Cybuch przeciw Janowi Cybuch wywalczonej sumy 90 złr. w. a z odsetkami 6% od 19. września 1870. bieżącemi, kosztami sporu 5 złr. i przyznanemi już kosztami ekzekucyj 2 złr. 7 złr. 8. ct, 7 złr. 64 ct., 1. złr. 97. ct. w. a. nakoniec kosztami ekzekucyj niniejszych 3 złr. $17\frac{1}{2}$ ct. w. a. publiczna licytacya dłużniczego gospodarstwa pod nr. 65. w Obroszynie położonego ciała tabularnego niestanowiącego, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach dnia 16. października 1873., i dnia 27. listopada 1873., każdą razą o 10. godz zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sądownie w kwocie 470 złr. w. a. ustanowiona, zaś wadyum wynosi 47 zł. w. a. która w gotówce lub też w książeczkach gal. kasy oszczędności złożone być ma. Warunki licytacyj mogą w t. s. registraturze być wglądnięte.

Gródek dnia 31. Lipca 1873.

(2538 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5604. pr. Celem obsadzenia posady oficyała rachunkowego przy Namiestnictwie lwowskiem w randze X klasy, a ewentualnie posady asystenta rachunkowego w randze XI klasy, z odpowiedniemi tym klasom płacami i dodatkami, rozpisuje się konkurs do 20. Września 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30. Sierpnia 1873.

(2539 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1374. R. P. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego Tarnopolskiej jest posada geometry z dzienną płacą 3 zł. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje w drodze swej przełożonej władzy, a gdyby nie znajdywali się w służbie publicznej, w drodze właściwej władzy politycznej wnieść do Prezydyum tutejszej c. k. Podkomisyi krajowej, najdalej do ostatniego Września 1873.

Tarnopol 27. Sierpnia 1873.

(2477 1—3) **Edykt.**

No. 3602. C. k. sąd pow. w Gródku podaje do wiadomości że na zaspokojenie Samuelowi Belf od Iwana Murmel należącej się sumy 100 złr. a. w. z kosztami egzekucyi w kwotach 5 złr. 7 ct., 3 złr. 36 ct., 2 złr. 38 ct. i 11 złr. 20 ct, w. a. już przyznanych, a w kwocie 2 złr. niniejszym przyznanych, publiczna egzekucyjna licytacya gospodarstwa pod Nr. 246 na zastawskim przedmieściu położonego do dłużnika należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, dozwala się, takowa odbędzie się na dniu 18 Września 1873 i dnia 23 Października i 1873. każdą razą o 10 godz. zrana w tutejszym sądzie. Cenę wywołania stanowi sądownie wykazana szacunkowa cena w kwocie 275 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 27 złr. 50 ct. w. a. Inne warunki licytacyi wolno jest w tutejszej registraturze wglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 26 Lipca 1873.

(2491 1—3) **Edykt.**

Nr. 44601. W konkursie firmy J. F. Kleina wdowa i Rissler, tudzież jawnych wspólników tejże firmy Maryi Klein i Rudolfa Rissler.

Do rozprawy celem wywodu należności i pierwszeństwa pretensyi, po upływie terminu do zgłoszenia ich wyznaczonego, zgłoszonych, mianowicie:

a) do masy konkursowej firmy J. F. Kleina wdowa i Rissler.

1. O T. Winklera w kwocie 112 złr. 14. cnt.

2. Simy Henny Schnapek w kwocie 193 złr. 91. ct.

3. Franciszka Wilhelma w kwocie 49 złr. 10. ct.

4 F. Popowicza w kwocie 14 złr. 95 ct. i 20 złr. 24 ct.

5. Karola Fleck w kwocie 50 talarów

6. Karola Klimowicza w kwocie 229 złr. 33 ct.

7. Juliusza Mikolasch w kwocie 62 złr. 2 cnt.

8. Braci Herz w kwocie 15 złr. 54 ct. połud. niemieckiej wal.

9. Karoliny Kissler w kwotach 24 złr. i 8 złr.

10. H W. Tietzego w kwotach 174 tal. 11 ct. i 785 złr. 23 ct.

11. Franciszka Furtenbach w kwocie 42 złr. 77 ct

12. Juliuszna i Natalii Knallmayerów w kwotach 500 złr. i 10000 złr.

13. Akcyjnego Towarzystwa fabrykacyi oleju w Wrocławiu w kwotach 227 złr. 22 i 170 tal. 15 gr.

14. H. W. Richtwitza w kwocie 32 złr 92 ct.

15. Roberta Pecher w kwocie 85 złr. 95 ct.

16. Inspekcyi wód w Marienbadzie w kwocie 846 złr. 80 ct.

17. Braci Uslar w kwocie 43 złr. 50 centów.

18. R Pechera w kwocie 191 frank

19. Dr. Juliusza Kolischer w kwocie 100 złr.

20 G. H. Mumma i spółki w kwocie 315 frank

21. E. Lichtwitza i spółki w kwocie 178 złr.

22. Firmy Albert de la Barre w kwocie 13 tal. 28 gr. 6 fenk.

23. F. Lorda i spółki w kwocie 47 złr.

24. A. Molla w kwocie 227 złr. 75 ct.

b) do masy konkursowej Maryi Klein 1—15. pretensyi w pierwszym ustępie pod 4. 5 7. 8. 10 11. 12. 13. 14. 15. 18. 19. 20. 22. i 24. wymienionych, dalej pretensye:

16 Braci Uhde w kwocie 19 talar. 17 gr. 6. fenk.

17. Jordana Timacusza w kwocie 341 złr. 48 ct.

18. Wincentego Liebla i syna w kwocie 96 złr. 51 ct.

19. Karola Gruchol w 888 złr. 80 ct.

20. Zarządu industryalnego arcyksiążęcego w Żywcu w kwotach 849 złr 84 ct. i 317 złr. 20 ct,

21. Adama Bratkowskiego i syna w kwocie 122 złr. 10 ct.

22. Jana Schulza w kwocie 124 złr.

23. Domu Halberstam et Nierenstein w kwocie 292 złr. 33. ct.

c) do masy konkursowej Rudolfa Rissler, 1—10 pretensyi w 1. ustępie w poz. 4. 5. 7. 8 10. 11, 13. 14. 15. i 19. tudzież w ustępie 2. poz 20. i 23. wymienionych, wyznaczam na podstawie § 123. ust. konk. termin na dzień 1. października 1873. god. 10. przed południem na który zarządcę masy rozbiorowej p. Karola Werner, krydateryuszy pp. Maryę Klein i Rudolfa Werner doręczając im niniejsze wezwanie do własnych rąk, zaś wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili powyższe pretensye, tudzież wszystkich wierzycieli, których zgłoszone pretensye już za należne uznane zostały, lub

też których pretensye umieszczone są w wykazie długów przez krydataryuszów przedłożonym, przez niniejszy edykt zawzywam.

Lwów dnia 18. sierpnia !873.

za komisarza konkursowego c. k. radcę Brzechowskiego Zminkowski.

Edict

Z. 44601. Zur Liquidirung der nachträglich angemeldeten Forderungen, namentlich:

a) an die Concursmasse der Firma J. F Klein's Wittwe et Rissler:

1. des O. T. Winkler pr 121 fl. 14 kr. ſ. N. G.
2. der Sime Henne Schnapek pr 193 fl. 91 kr.
3. des Franz Wilhelm pr 49 fl. 10 kr.
4. des F. Popowicz pr 14 fl. 95 kr. u. 20 fl. 84 kr.
5. des Karl Fleck pr. 50 Thlr.
6. des Carl Klimowicz pr 229 fl. 33 kr.
7. des Julius Mikolasch pr 62 fl. 2 kr.
8. der Gebrüder Herz pr 15 fl. 54 kr. süd. d. Währ.
9. der Karolina Kissler pr 24 fl. 8 kr.
10. des N. W. Tietze pr 174 Thl. 11 gr. und 785 fl. 23 kr.
11. des Franz Furtenbach pr 42 fl. 77 kr.
12. des Julius und der Natalia Knallmayer pr. 500 fl. und 10000 fl.
13. Der Oehlfabriksactiengesellschaft in Breslau pr 277 fl. und 170 Thl. 15 gr.
14. des H. M. Rachnitz pr 32 fl. 92 kr.
15. des Robert Puher pr. 85 fl. 95 kr.
16. der Brunneninspektion zu Marienbad pr 846 fl. 80 kr.
17. der Gebrüder Uslar pr. 43 fl. 50 kr
18. des R. Pecher pr. 171 Frank.
19. des dr. Julius Kolischer pr 100 fl
20. des G. H. Mum et Comp. pr 315 Frank
21. des E. Lichtwitz et Comp. pr 178 fl.
22. der Firma Albert de la Barre pr 13 Thl. 28 gr. 6 pf.
23. des F. Lord et Comp. pr. 47 fl
24. des A. Moll pr 227 fl. 75 kr.

b) an die Concursmasse der Maria Klein. 1 15. der oberwöhnten Forderungen des F. Popowicz, Carl Fleck, Julius Mikolasch, der Gebrüder Herz, des U. W. Tietze, Franz Furtenbach, Julius Knallmayer, der Breslauer Oehlfabrikactiengesellschaft des U. M. Rechtnitz, Robert Pecher, des R. Pecher, dr. Julius Kolischer, G. H. Mumm, der Firma Albert de la Barre und des A. Moll Firma

16. der Gebrüder Uhde pr 19 Thlr. 17 gr. 6 Schill.
17. des Jordan et Timaeus pr 341 fl. 48 kr.
18. des Vinzenz Liebel et Sohn pr 96 fl. 51 kr.
19. des Carl Gruchol pr 888 fl. 80 kr.
20. der erzherzoglichen Industrieverwaltung in Saybusch pr 349 fl. 50 kr. und 327 fl. 20 kr.
21. des Adam Bratkowski et Sohn pr 122 fl. 10 kr.
22. des Johann Schulz pr 124 fl. 83 kr.
23. des Großhandlungshauses Halberstam et Nirenstein pr. 292 fl. 33 kr.

c) an die Concursmasse des Rudolf Rissler 1—12 der im ersten und zweiten Absatze erwöhnten Forderungen des F. Popowicz, Karl Fleck, Julius Mikolasch, der Gebrüder Herz, des U. W. Tietze, des Franz Furtenbach, der Breslauer Oehlfabriksgesellschaft des U. M. Rechtnitz, des Robert Pecher, der erzherzoglichen Industrialverwaltung in Saybusch, des Großhandlungshauses Halberstam et Nierenstein nnd des dr. Julius Kolischer wird im Grunde § 123 Conz. Ordg. die besondere Tagfahrt auf den 1. Oktober 1873 Vormittags um 10 Uhr angeordnet, wozu der Massaverwalter Hr. Carl Werner, die Gemeinschuldner Fr. Marie Klein und Hr. Rudolf Rissler zu eigenen Händen, dann sämmtliche Gläubiger, welche die vorstehenden Forderungen angemeldet haben und diejenigen Concursgläubiger, denen angemeldete Forderungen bereits geprüft und im Betreffe der Richtigkeit nicht bestritten ist, oder im Schuldenverzeichnisse der Gemeinschuldner vorkommen mittelst gegenwärtigen Ediktes vorgeladen werden.

Lemberg am 18. August 1873.

für den Konkurskommissär LGR. Brzechowski Zminkowski.

(2498 1—3 **Ogłoszenie.**

No. 1530. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do wiadomości, iż rekwizycyą c. k. sądu obwodowego w Cieszynie dtto 18 marca 1873 Nr. 3184 celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Bierawskiego w ilości 200 złr. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż placu budowlanego po N. k. 180 w Żywcu wraz z ogródkiem i z gruntami doń przynależącemi tudzież gruutu tak zwanego „trzy zagony w rolach miejskich o ośmiu gonkach“ w Żywcu położonego a Ignacego i Karoliny Studenckich własnych, która w trzech terminach a to: dnia 13 września, 13 października i 13. listopada 1873 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zawsze o godzinie 10. zrana odbywać się będzie pod następującemi warunkami:

I. Powyższe realności będą każda z osobna na sprzedaż wystawione.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową, a to co do placu budowlanego z przyległościami w ilości 760 złr. zaś co do gruntu tak zwanego „trzy zagony w rolach miejskich o ośmiu gonkach, w ilości 985 złr. niżej której te realności na wyrażonych dwóch terminach sprzedane nie zostaną, przy trzecim terminie jednak i poniżej takowej sprzedane będą.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce albo w obligach długu państwa albo w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś współlicytującym zaraz po licytacyi zwróconem zostanie.

IV. Nabywca winien będzie połowę ceny kupna, w którą może wliczyć wadyum złożone w gotówce, w przeciągu dni 14 wadyum zaś w obligacyach będzie mu zwrócone, drugą zaś połowę ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć w przeciągu dni 30 po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny zatwierdzającej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można przejrzeć przed terminem licytacyjnym w tutejszej sądowej registraturze zaś przy terminie licytacyi w komisyi licytacyjnej.

Żywiec dnia 19. kwietnia 1873.

(2501 1–3) **Edykt**

Nro. 45909/73. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi pierwszej austryackiej kasy oszczędności z dnia 2. Sierpnia 1873. do l. 45909., celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy przeciw Samuelowi Margoschesowi wywalczonej w ilości 5196 złr. 15 ct. w. a. z odsetkami do dnia 24. Listopada 1872. w ilości 204 złr. 80 ct. w. a. zaległemi i dalej po 5% od 24. Listopada 1872. aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 65 złr. 47 ct. i 48 złr. 78 ct. w. a. już poprzód zaś w ilości 50 złr. 57 ct. obecnie przyznanemi — rozpisuje się ponownie przymusowa sprzedaż realności pod l. 473¾ we Lwowie położonej Samuela Margosches własnej w jednym terminie, na którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, i do przedsięwzięcia tej licytacyi, która się w tutejszym c. k. sądzie krajowym od będzie, wyznacza się dzień sądowy na 20. Października 1873. o 10. godz. przed południem.

Cena wywołania wynosi 18549 złr. 44 ct., jako wadyum zaś złożoną ma być kwota 927 złr. 19¼ ct. w. a. — akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony a wiadomych wierzycieli hipotecznych do własnych rąk, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 30. Lipca 1873. do tabuli byli weszli, albo którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza całkiem albo wcześnie doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt i do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra. Śmiałowskiego z substytucyą p. adw. Dra Edwarda Hoffmana do zastępywania ich w tej sprawie ustanowionego.

Lwów dnia 16. Sierpnia 1873.

(2503 1—3) **Edykt**

Nro. 5433. C. k. miejsk. del. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego z dnia 5. Lipca 1873. l. 34750, celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Panthery w kwocie 534 złr. w. a. z p. n., odbędzie się tutaj w sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 147. w Jaryczowie nowym położonej, do dłużnika Jana Czarnobila należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej i w protokole zajęcia z dnia 20. Maja 1871 opisanej z przynależytościami, na 1960 złr. w. a. oszacowanej, w trzech terminach na 23. Września, 28. Października i 25. Listopada 1873. wyznaczonych pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można i które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Z c. k. miejsk. del. sądu powiatowego.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1873.

(2508 1—3) **Edykt.**

No. 18913. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z 5 Stycznia 1871 do l. 174 celem zaspokojenia przyznanej p. Joelowi Langrochowi należytości wekslowej 160 złr. w. a z procentem 6% od 6 Sierpnia 1870 i kosztami sądowemi 6 złr. 47 ct. tudzież egzekucyjnemi dawniejszemi 6 złr 51 ct. 4 złr. 72 ct. w. a tudzież obecnie w kwocie 10 złr. 36 ct. w. a. przyznanemi po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwala przymusowej publicznej sprzedaży jednej trzeciej z jednej czwartej części realności w Krakowie pod l. 18 Dz. VIII (dawniej l. 14 Gm. VI) położonej oraz takichże samych części gruntu 21 kwadr. sążni wynoszącego do owej realności należącego a zatem łącznie sprzedaży jednej dwunastej części rzeczonej realności wedle ks. gł. Gm. VI. vol. now. 2. pag 249 n. 8 haer. i tamże n. 10 haer. p. Karola Kempfera własnej wraz z jedną dwunastą częścią gruntu 21 kwadrat. sążni wynoszącego według ks. gł. Gm. VI. Każmierz n. 2 pag. 246 n. 3 haer. do owej realności należącego, a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w trzech terminach a mianowicie w dniach 17 Października 1873 25. Listopada 1873 i 25. listopada 1873 i 2. Stycznia 1874 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra a na żadnym z tych sprzedać się mająca część realności niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

2. Cena wywołania postanawia się w cenie szacunkowej 1171 złr. 25 ct. w. a

3 Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10% tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 118 złr. w. a. w gotowiźnie, albo w obligacyach. Państwa lub też w listach zastawnych galicyjskich według kursu ostatniego urzędową gazetą wiedeńską wykazanego do rąk Komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej części realności tudzież akt oszacowania tejże. przejrzeć można w registraturze sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, chęć kupna mających tudzież wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 10. Maja 1873. do hipoteki byli weszli lub którymby uchwała niniejsza dość wcześnie doręczoną nie została przez edykta i kuratora w osobie tut adw. Dr. Geisslera z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa ustanowionego

Kraków 5 Sierpnia 1873.

(2510 1—3) **Edykt.**

Nro. 9399. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Markusa Gorlitzera przedsięweźmie na zaspokojenie sumy wekslowej Markusa Gorlitzera w kwocie 5000 złr. w. a. z odsetkami 6% od dnia 27. Czerwca 1866. z potrąceniem wszelako kwoty 262 złr. 60 ct. w. a. na poczet tegoż procentu zapłaconej prawomocnym nakazem zapłaty c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2. Grudnia 1867. l. 17101. wywalczonej, tudzież kosztów prawnych 19 złr. 69 ct. i egzekucyjnych 15 złr., 6 złr. 68 ct. i 184 złr. 36 ct. w. a, niemniej na zaspokojenie sumy wekslowej Markusa Gorlitzera w kwocie 5000 złr w. a. z odsetkami 6% od dnia 27 grudnia 1865. z potrąceniem wszelako kwoty 262 złr. 50 ct. na poczet tych odsetek zapłaconej — prawomocnym nakazem zapłaty c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2. Grudnia 1867. l. 17102. wywalczonej, tudzież kosztów prawnych 19 złr. 69 ct. i egzekucyjnych 9 złr. i 15 złr. 32 ct. w. a. egzekucyjną relicytacyę dóbr Podmichale części I. II. i III. w powiecie kałuskim położonych, do spadku po Izaku Spatz należących w tabuli krajowej dom. 24. pag. 461., dom. 72. pag. 23. i dom. 8 pag. 373. przychodzących i powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących w jednym terminie na dniu 16. Października 1873. o godz. 10. przed połud.

Za cenę wywołania stanowi się wartość 54600 złr. w. a. przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprzyw. austr. bank narodowy wedle statutów za podstawę przyjętą, przyczem wszakże dodaje się, że rzeczone części dóbr na powyższym terminie wprawdzie także i poniżej tej ceny wywołania, jednakowoż tylko za taką sprzedane zostaną, któraby do zupełnego zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. austr. banku narodowego i poprzedzających takową uprzywilejowanych pretensyi wystarczała. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 20% ceny wywołania, t. j. 5460 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligach indemnizacyjnych galic., albo w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub banku narodowego według kursu w urzędowej gazecie lwowskiej w rubryce „płacą“ obliczyć się mającego. Resztę warunków jakoteż wyciąg hipoteczny tych części dóbr Podmichale, można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Samborze przejrzeć lub odpisywać.

O tej relicytacyi zawiadamia się oprócz proszącego Markusa Gorlitzera, wiarołomnej nabywczyni Beile Spatz i spadkobierców Izaka Spatza, jako to: a) Nisli z Spatzów Ehrichowej, b) Józefa Spatza i c) masy leżącej Leji z Spatzów Gorlitzerowej, przez kuratora Dr. Reinera w Tarnowie — wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych, a mianowicie:

1. C. k. uprzyw austr. bank narodowy we Wiedniu.
2. Chaskla Heiss — w Stanisławowie.
3. Abrahama Halpera — w Stanisławowie.
4. Abrahama Schlossera — w Stanisławowie.
5. Wolfa Leibela — w Stanisławowie.
6. Pinkasa Horowitz — w Stanisławowie.
7. Wolfa Keslera w Żurawnie.
8. Lewi Horowitz w Bolechowie.
9. Mendla Rubinstein — we Lwowie.
10. Prokuratoryę skarbu — we Lwowie.
11. Alten Asderbal — w Kałuszu.
12. Abrahama Ingber — w Kałuszu.
13. Chaję Spatz w Podmichalu, sąd pow. kałuski.
14. Antoniego hr. Golejewskiego w Harasymówce, przez sąd pow. w Obertynie
15. Dra. Ehrlicha jako kuratora z życia, i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli a to: Mikołaja Starczewskiego, Bazyleg-Strutyńskiego, Mortka Mandelbauma i Tytusa Gregorewicza, nareszcie tych wszystkic wierzycieli, którzy dopiero po dniu 22. Maja 1870. prawo hipoteki na częściach dóbr w mowie będących uzyskali, tudzież wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 12. Sierpnia 1873.

(2494 3—5) **Obwieszczenie.**

Nr. 15775. Z dniem 1. września b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Chrewt. w powiecie Liskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie zapomocą dziennie między Chrewtem a Lutowiskami obiegających jazd posłańczych w następujący sposób utrzymywać będzie:

dziennie.

z Chrewtu o XII. god. 30 m. w południe,
w Lutowiskach o 2. god. 30 m. po poł.
z Lutowisk o IX. god. 20 m. przed poł.
w Chrewcie o XI. god. 20 m. przed poł.

Wpływa do jazd posłańczych Lutowiska - Ustrzyki.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Chrewcie wciela się następujące gminy:

Chrewt, Olchowiec, Leobrat, Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sokole, Teleśnica sanna, Sawkowczyk, Studenne, Tworylne, Krywe i Sokołowa Wola.

Odległość między Chretwem a Lutowiskami wynosi 2²/₈ mili.

Urząd pocztowy w Chrewcie przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 funt. wagi, jednak i cięższe do urzędu pocztowego w Lutowiskach dla Chrewtu przybywające przesyłki wartościowe muszą być dalej przewożone, o ile ich objętość i pakowność wozu na to pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4. Sierpnia 1873.

(2502 3—3) **Edykt.**

Nr. 38840. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1. D. p. p. położony majątek Franciszka Antoniego dw. im. Merella byłego kupca we Lwowie zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. Radcy sąd. kraj. Brzechowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Dra. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10. Lipca 1873., godzinę 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 20. Sierpnia 1873. i podać ją na terminie na dzień 9. Września 1873. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowkiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 30. czerwca 1873.

*

(2462 3—3) **Edykt.**

L. 20512. C. k. sąd krajowy krakowski poleca wpisanie do rejestrów dla spółek handlowych, że Emanuel Kraus we Lwowie, Maurycy Kraus w Lipniku i Samuel Kraus w Czerniowcach synowie Edwarda Krausa jako wspólnicy do handlu korzennego pod firmą E. Krauss istniejącego przystąpili i tę firmę spadkową zastępować i podpisywać będą: E. Krauss, E. Krauss, E. Krauss, Samuel Krauss.

Kraków, 14. sierpnia 1873

(2456 3—3) **Edict.**

Z. 2905. Über das Gesuch der Eheleute Chaim und Glückel Sigal vel Ber ist mit h. g. Bescheide vom 10. Oktober 1872 Z. 5100 die Einverleibung der genannten Bittsteller als Eigentümer, der von den Eheleuten Berl und Sime Schubert erworbenen drei Sechstel der Realität Nr. 231 in Brody bewilligt worden.

Wovon die unbekannten Erben der mittlerweile verstorbenen Sime Schubert zu Händen des für dieselbe bestellten Curators ad actum Hr. Adv. dr. Wilhelm Ornstein in Brody und hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 25. Mai 1873.

(2465 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16766 Od 1. września 1873 zmienia się porządek jazd posłańczych Jaworów-Rawa i Hruszów-Oleszyce w następujący sposób:

1. Jazda posłańcza Jaworów-Rawa.

z Jaworowa	o 12	g. 45	m.	w nocy.
w Hruszowie	IV	„ 45	„	rano
z Hruszowa	IV	„ 55	„	„
w Niemirowie	VI	„ 25	„	„
z Niemirowa	VI	„ 35	„	„
w Potyliczu	IX	„ 35	„	przed połud.
z Potylicza	IX	„ 40	„	„
w Rawie	X	„ 40	„	„

Odchodzi z Jaworowa po przybyciu 1szej jazdy posłańczej z Sądowej Wiszni.

z Rawy	o 1	g. 30	m.	po poł.
w Potyliczu	2	„ 30	„	„
z Potylicza	2	„ 35	„	„
w Niemirowie	5	„ 35	„	„
z Niemirowa	5	„ 45	„	„
w Hruszowie	7	„ 15	„	wieczór
z Hruszowa	7	„ 25	„	„
w Jaworowie	11	„ 25	„	„

wpływa w Jaworowie do 2giej jazdy posłańczej do Sądowej Wiszni i ma w razach spóźnienia, się na jazdę posłańczą z Oleszyc do 9tej godziny wieczór czekać.

II. Jazda posłańcza Hruszów-Oleszyce.

z Hruszowa	o V	g. 10	m.	rano
w Lubaczowie	VII	„ 10	„	„
z Lubaczowa	VII	„ 20	„	„
w Oleszycach	VIII	„ 20	„	„

Odchodzi z Hruszowa po przybyciu jazdy posłańczej z Jaworowa.

z Oleszyc	o 3	g. —	m.	po poł.
w Lubaczowa	4	„ —	„	„
z Lubaczowa	4	„ 10	„	„
w Hruszowie	6	„ 10	„	„

Odchodzi z Oleszyc po przybyciu poczty osobowej z Jarosławia i wpływa w Hruszowie do jazdy posłańczej do Rawy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. sierpnia 1873.

(2464 3—3) **Edykt**

L. 2987. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem zawiadamia Marcina i Angelikę małżonków Peruckich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Mates Apterbach ze Staregomiasta pod dniem 2. sierpnia 1873 do l. 2987 o uznanie za właściciela realności pod nr. 219 w Staremmieście pozew wniósł w skutek którego termin do ustnej rozprawy na 14. października 1873 w tutejszym sądzie wyznaczony i pozew ustanowionemu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, kuratorowi p. Leonowi Dobrzańskiemu zastępcy burmistrza w Staremmieście doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych aby na powyższym terminie albo sami stawili się albo potrzebną informacyę postanowionemu obrońcy udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sąd tutejszy o tem zawiadomili, w ogóle wszelkie do obrony potrzebne środki prawne użyli, ile że w razie zaniedbania, skutki wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Staremiasto 4. sierpnia 1873.

(2466 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17904. Od 1. września 1873 zamienione zostaną dotychczasowe poczty posłańcze piesze: Witkow nowy-Radziechow na dzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem jazd:

Z Witkowa nowego o 5 g. po południu
w Radziechowie o 6 g. 30 m. po poł.
z Radziechowa o VI g. rano
w Witkowie nowym o VII g. 30 m. rano

Temi jazdami posłańczemi będą z zastrzeżeniem postanowień w. reskryptu ministeryalnego z 6. stycznia 1861 l. 48092—2960 dziennik rozporządzeń pocztowych s. 18 ex 1861 przesyłki wartościowe do 25 ℔ wagi zapomocą wozów posłańczych żelaznemi kasami zaopatrzonych przewożone.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 18. sierpnia 1873.

(2480 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1691 pr. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada przełożonego ksiąg hipotecznych w IX klasie rangi, do której przywiązaną jest płaca 1100 zł. w. a. i dodatek aktywalny w kwocie 300 zł. w. a. rocznie, z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy po upływie przepisanych pięcioleci.

Ubiegający się o powyższą posadę winni są podania swe wnieść w drodze prawem przepisanej w dniach 14 do Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 26. Sierpnia 1873.

(2471 3—3) **Edykt.**

Nr. 778. Z c. k. sądu pow. w Bukowsku wiadomem się czyni, iż d. 20. grudnia 1870. zmarł w Bukowsku gospodarz gruntowy Paweł Żytka też Żytkowski zwany, z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, którem synów swoich Franciszka i Michała spadkobiercami ustanowił.

Gdy miejsce pobytu Michała Żytki czyli Żytkowskiego wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, aby w przeciągu 1. roku w tut. sądzie się zgłosił i do spadku tego się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya sumy z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Jędrzeja Kozłowskiego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Bukowsko dnia 29. Czerwca 1873.

(2472 3—3) **Edykt.**

Nr. 40519. C. k. sąd krajowy lwowski, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Grünera iż uchwałą z dnia 11. września 1872. do l 48908 uzyskała przeciw niemu Chane Mincze Affenpreis nakaz zapłaty na kwotę 54 złr. 11 kr. i że celem doręczenia nakazu zapłaty mianowany został kuratorem p. adw. Dr. Gorecki z zastępstwem p. adw. Dra. Przesmyckiego.

Wzywa się więc Mojżesza Grünera, aby p. kuratorowi odpowiednią dał informacyę lub się osobiście do sądu zgłosił i innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 14. Sierpnia 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(2489 3—3) **Konkurs.**

Nr. 4571. Celem obsadzenia posady lekarza ordynującego przy szpitalu powszechnym w Przemyślu rozpisuje się w myśl postanowienia Wydziału krajowego konkurs.

Z posadą tą połączoną jest roczna płaca 500 złr. bez prawa do emerytury, i obowiązek zajęcia się szpitalem z wyłączeniem wszelkiego innego stałego urzędu publicznego.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko dyplomowani doktorowie medycyny władający językami krajowemi, i raczą wnieść swe podania należycie dokumentowane przy Zwierzchności miasta Przemyśla, do 15go Września 1873.

Magistrat miasta

Przemyśl dnia 16. Sierpnia 1873.

(2506 2—3)

C. k. uprzyw. kolej gal. Karola Ludwika.



K. k. priv. gal Carl Ludwig-Bahn.

Obwieszczenie.

Według otrzymanego uwiadomienia ze strony Dyrekcyi kolei Kijów-Brześć

otwartą została dnia 27. sierpnia b. r. przestrzeń poboczna kolei

Ze Sdolbunowa do Radziwiłłowa.

Z tym dniem otwartą została także przestrzeń łącząca

Brody z Radziwiłłowem

i tak w jednym jak i drugim kierunku przyjmowane będą według ogłoszonej taryfy przewozowej: osoby, pakunki podróżnych, posyłki pospieszne i towary.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1873.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

Laut eingegangener Mittheilung der Direction der Kiew-Brester-Bahn wurde die

Zweigbahn

Sdolbunów-Radziwiłłów

am 27. August l. J. dem öffentlichen Verkehre übergeben.

Von dem bezeichneten Tage angefangen wird auch die

Verbindungs-Bahn Brody-Radziwiłłów

eröffnet, und werden sowohl in der einen als der anderen Verkehrs-Richtung

Personen, Reisegepäck, Eilgüter und Frachten

nach dem kundgemachten Uiberfuhrstarife zur Beförderung übernommen.

Lemberg, am 28. August 1873.

Betriebs-Direction.

Z drukarni E. Winiarza.